Nr. 66 Krakow, niedziela 18 marca 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranica miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawa do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Schowek pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1334.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

# Abdykacya cara jeszcze nie jest faktem dokonanym. Robotnicy rosyjscy żądają konstytuanty.

## Rewolucya rosyjska a wojna światowa.

(cz) Jednem z najważniejszych zagadnień, jakie nasuwają się w obecnej chwili po zwycięskim przewrocie rewolucyjnym w Rosyi, jest kwestya, jak wpłynie rewolucya rosyjska na wojnę — czy wzmocni koalicyę, czy też ją osłabi, czy pokój przyspieszy czy też go oddali?

Naturalnie, dziś możemy — wobec braku dokładnych danych o stanie rzeczy w Rosyi, o sile poszczególnych ugrupowań, o nastrojach wśród wojska, ludu i t. d. — tylko snuć mniej lub bardziej prawdopodobne domysły. Pewne jednak prognozy zdają się być wobec dotychczas znanych faktów bardziej prawdopodobnemi od innych.

Najczęściej w ostatnich paru dniach spotykamy w dziennikach rozważania w tym posuwające się kierunku, że rewolucya jest **dziełem koalicyi** (specyalnie ang. ambasadora Buchanana), jako taka jest zwycięstwem partyi wojennej, niezadowolonej z dotychczasowej anarchii biurokratycznej, z niewyzyskania sił społecznych, celem energiczniejszego prowadzenia wojny, obawiającej się wreszcie rzekomo pokojowego usposobienia cara, oraz antywojennych knowań Stuermera, Protopopowa i tutti quanti.

Ile w tej dyagnozie słuszności?

Pozornie fakta przemawiają za nią. A więc niewątpliwie opozycya Dumy była podsycana przez koalicyę; niewątpliwie koalicya i Sazonow, jej narzędzie, starali się oprzeć na liberałach dumskich, w pierwszym rzędzie kadetach. Charakterystyczne są te owacye przed ambasadami koalicyjnemi, o których donoszą telegramy z Petersburga. Charakterystyczne jest także oświadczenie Bonara Lawa w parlamencie angielskim; witał, jak wiadomo, zwycięstwo rewolucyi z „ulgą". Charakterystyczne dalej, że na czele nowego, rewolucyjnego gabinetu stanęli kadeci (Miliukow, minister spraw zagranicznych!) i wogóle żywioły tzw. „społeczne", liberalne, które organizowały „społeczną" pomoc wojnie (premier Lwow). Wreszcie ciekawe pod tym względem także to, iż generałowie z frontu wojennego szybko uznali władzę nowego rządu (Aleksiejew).

Tak więc konstatujemy, że subjektywnie kierownicze (dotychczas) sfery rewolucyjne poruszały się po linii wojennej i chciały zdobyć władzę celem energiczniejszego prowadzenia wojny i popierania koalicyi.

Już jednak i tu nasuwa się pewna wątpliwość. Że Buchanan popierał liberalną większość Dumy — rzecz jasna. Natomiast bynajmniej nie jest jeszcze rzeczą dowiedzioną, że w jego intencyach było zastosowanie metody rewolucyjnej, zbuntowanie się (a więc zdezorganizowanie się!) wojska, masowy ruch rewolucyjny, prowadzący w konsekwencyi do dezorganizacyi w produkcyi wojennej etc. Zapewne musiał mieć świadomość, że tu wywołane przezeń duchy rewolucyjne, mogłyby szybko się odeń uniezależnić i własne jego plany pokrzyżować. Mniejsza jednak o Buchanana.

Subjektywne stanowisko żywiołów liberalno-wojennych jest jasne. Lecz to właśnie rzecz najważniejsza: subjektywna strona rzeczy nie rozstrzyga. Zachodzi bowiem pytanie, czy **w objektywnych warunkach** rozwoju rewolucyi nie tkwią siły, które muszą sparaliżować nadzieje liberałów koalicyonistów?

I zdaje się nam, że takie siły istotnie tkwią w potężnym, a tak chaotycznie funkcyonującym organiźmie państwa carów.

Zachodzi bowiem pytanie, **jakie zadania staną przed gabinetem rewolucyjnym**, z jakiemi trudnościami będzie musiał walczyć?

Przedewszystkiem rząd stanie przed zadaniem organizowania zwycięstwa **nad wrogiem zewnętrznym.** Wszak pod hasłem nieudolności wojennej starego rządu prowadziło się walkę z rządami Protopopowych. Wszak generałowie frontowi popierają gabinet właśnie w celu spotęgowania działań wojennych. Czy łatwo jednak pójdzie akcya wojenna, gdy robotnicy zaczną się burzyć w fabrykach amunicyi, stawiając różne żądania klasowe? Gdy w wojsku rozpocznie się walka żywiołów rewolucyjnych z konserwatywnemi, a rewolucyjne też zapewne podzielą się na różne odłamy i gdy na froncie wojsko, złożone z pospolitaków, zacznie politykować? — A próby kontrrewolucyjne, których w wojsku zapewne nie zbraknie!

To więc będzie jedno zadanie rządu. Drugie to uregulowanie kwestyi **aprowizacyjnej.** Braki aprowizacyjne były bezpośrednim impulsem do rewolucyi. Rząd więc, jeśli nie chce sam siebie unicestwić, musi z niesłychaną energią przystąpić do uregulowania kwestyi aprowizacyi. Czy mu to się uda? I czy potrafi tak szybko dać sobie radę z całym dotychczasowym chaosem biurokratycznym i korupcyą? A jeśli potrafi — to czy nie stanie się to **kosztem sprawności wojennej,** gdyż zamiast amunicyi na front koleje rosyjskie będą musiały dowozić prowianty do zrewolucyonizowanych wielkich miast?

Tymczasem siły **kontr-rewolucyjne** spać nie będą! Ileż to wyłoni się prądów kontr-rewolucyjnych z dworu ze szlachty („żubrów"), z czarnej sotni, z wyższej generalicyi prawicowej! Są to żywioły dość dobrze zorganizowane, aparat wojenno-biurokratyczny-policyjny nie tak łatwo wyrwać im z rąk! Czy te żywioły będą milczeć, gdy zobaczą, że ginie stara Rosya monarchiczna carska, a „kadiuki" (kadeci) rządzą w kraju. Czy trzeba przypominać historyę kontr-rewolucyi w r. 1905? A należy zważyć, iż ze względu na całą strukturę gospodarczą Rosyi żywioły liberalne, kadeckie, są stosunkowo słabe i znajdują się pomiędzy silną prawicą a silną lewicą. Na kim się więc oprą? Oczywiście będą musiały posuwać się szybko na lewo, gdyż tam — na lewicy — jest rzeczywista, faktyczna siła. — Lecz czy to przesuwanie się nie wzbudzi wątpliwości n. p. w tych czynnikach wojskowych, które popierają nowy rząd ze względu na zadania wojenne i czy to nie wzmocni sił kontr-rewolucyi? Ale za to wzmocni liberalne centrum żywiołami lewicowymi — odpowie może czytelnik. — Otóż tu tkwi kwestya czwarta, jedna z najpoważniejszych — czy te żywioły nie odsuną się od rządu, znajdującego się w ręku październikowców i kadetów, Guczkowa i Milukowa?

Wydaje się wielce prawdopodobnym, że nastąpi **konflikt ze skrajną lewicą.** Nie możemy tu na razie szczegółowo analizować tego ważnego zagadnienia. Rzeczą jest wątpliwą, by liberalny (ergo wojenny) rząd mógł oprzeć się na żywiołach socyalist. Abstrahując od naturalnego konfliktu klasowego od odmiennego stanowiska w polityce wewnętrznej (już dziś telegramy donoszą, że robotnicy wysuwają **hasło konstytuanty** czteroprzymiotnikowej!), przypomnijmy, iż ros. socyalna demokracya w bardzo znacznej swej części stoi na stanowisku **antywojennym.** Charakterystyczne, że nawet „mieńszewik" Czheidze w ostatniej swej mowie dumskiej (patrz wczorajszy „Naprzód") zajął stanowisko antywojenne. Cóż dopiero skrajny odłam soc. demokracyi, „bolszewicy"! A przecie ci mają przeważające wpływy w Petersburgu, tym rewolucyjnym Petersburgu, który teraz rządzi! Dość przypomnieć ostatnie wybory do tzw. pomocniczych komitetów wojennych, które petersburscy robotnicy przeważnie zbojkotowali, aby przekonać się, jak dalece robotnik petersburski nie jest szowinistą wojennym.

Jakaż będzie sytuacya liberalnego rządu? Czy będzie dostarczał amunicyi wojsku czy prowiantów ludowi? Czy będzie prowadził politykę wojowniczą, by zadowolić generałów, czy antywojenną, by zadowolnić robotników? Czy zajmie w polityce wewnętrznej stanowisko umiarkowane, by nie zrazić sobie burżuazyi i nie wzmacniać kontrewolucyi, czy też radykalne, a w tym wypadku umożliwiając propagandę żywiołów antywojennych?

Jest to **splot zagadnień,** który rozwikłać nie przyjdzie łatwo. Centrowe stanowisko liberalizmu rządzącego jest tak trudne, że już dziś sztokholmskie depesze donoszą, że obecny rząd się nie utrzyma i do steru przyjdzie rząd radykalny.

Sytuacya niejasna. Trudności, z którymi będzie musiał borykać się obecny rząd (a zresztą każdy, który po nim przyjdzie) są tak kolosalne, iż trudno przypuścić, by wśród ogólnego pożaru, wśród rozpętanych, walczących ze sobą żywiołów rewolucyjnych i kontr-rewolucyjnych można było prowadzić dłuższą skuteczną wojnę. Obecne stosunki zdają się niechybnie prowadzić do **dezorganizacyi** kolosu północnego, a wraz z tem do sparaliżowania akcyi wojennej. Koalicya mogła wywołać duchy rewolucyi, lecz raz wywołane mogą rozpocząć rządy same i co jutro wyłoni się z tego wrzącego rosyjskiego Hexenkessel — niewiadomo. Najprawdopodobniej chaos. Chaos — przeciwko Hindenburgowi...

Tyle na razie. Horoskopów dogmatycznych nie stawiamy więc żadnych. Jutro lub pojutrze mogą wyłonić się fakta zupełnie niespodziewane. Chcieliśmy tylko wykazać jedno — że **pojmowanie rewolucyi obecnej, jako li tylko wzmożonej akcyi wojennej jest jednostronne.** — **Siła faktów,** objektywny rozwój wypadków może Rosyę pociągnąć w stronę także inną. Rządzący liberalizm tego sobie nię życzy? Nie szkodzi — fata nolentem trahunt...

# Przebieg rewolucyi.

**Car jeszcze nie abdykował! — Gdzie przebywa — niewiadomo...**

**Biuro Reutera donosi: W Izbie gmin oświadczył kanclerz skarbu Bonar Law, że od angielskiej ambasady w Petersburgu nadszedł telegram stwierdzający, iż poprzednie doniesienie o abdykacyi cara i mianowaniu w. ks. Michała regentem zdaje się być nie zupełnie ścisłem. — Abdykacyi cara i zamianowania regenta zdaje się nie przeprowadzono jeszcze, chociaż komitet wykonawczy powziął uchwałę w tym kierunku. Według dalszego telegramu, miejsce pobytu cara nie jest znane.**

**Robotnicy żądają zwołania konstytuanty.**

**Biuro Reutera donosi: Zastępcy robotników w komitecie wykonawczym Dumy porozumieli się w tem, że należy zwołać zgromadzenie konstytuujące, które ma być wybrane na podstawie powszechnego prawa wyborczego.**

**Ultimatum rewolucyi do cara.**

**Przez Sztokholm donoszą, że rewolucyoniści postawili carowi ultimatum, aby natychmiast podpisał manifest, uznający bezwzględnie nowy stan polityczny.**

**Potwierdza się wiadomość o zamordowaniu Protopopowa.**

**Potwierdza się, że Protopopow został zamordowany.**

Wedle „Dagens Nyheter" Stuermer i Protopopow zostali zlynchowani. Zwłoki obu zamordowanych poćwiartowano.

**Zamordowanie Buchanana?**

**Według doniesienia „Berl. Tageblattu" ze Sztokholmu, podróżni przybyli do Haparandy z Petersburga oświadczają, że ambasador angielski Buchanan został zamordowany.**

**Ambasada angielska w płomieniach?**

**Według wiadomości z Sofii poselstwo angielskie w Petersburgu stoi w płomieniach.**

## Gabinet rewolucyjny w Rosyi.

**Lwow prezydentem ministrów.**

Petersburska agencya telegraficzna donosi: **Komitet wykonawczy Dumy ogłasza następującą listę nowego gabinetu:**

**Książę Lwow, prezydent Związku ziemstw, zamianowany zostaje prezydentem ministrów i ministrem spraw wewnętrznych; poseł petersburski Miliukow (kadet) ministrem spraw zagranicznych; poseł saratowski Kerenskij (trudownik) ministrem sprawiedliwości; wiceprezydent Dumy Nekrasow ministrem ruchu; poseł kostromski Konowałow (kadet) ministrem handlu i przemysłu; profesor uniwersytetu moskiewskiego Manuiłow (kadet) ministrem oświaty; członek Rady państwa i były prezydent trzeciej Dumy, jakoteż prezydent zjednoczonych Rad zmobilizowanego przemysłu Guczkow (październikowiec) zostaje zamianowany ministrem wojny i tymczasowym ministrem marynarki; poseł petersburski Szingarew (kadet) ministrem rolnictwa; poseł kijowski Tereszczenko ministrem skarbu; poseł kazański Godniew (umiarkowany) kontrolorem państwowym.**

**Wojska na froncie witają rewolucyę!**

**Według doniesień Pet. agencyi tel. wojska rosyjskie na froncie wiadomość o wybuchu rewolucyi przyjęły głośnymi okrzykami radości.**

**Czy koalicya zyska na rewolucyi?**

**„Nieuws van den Dag" piszą: Można mieć wątpliwości, czy rewolucya rosyjska stanie się obfitem źródłem nowych sił dla koalicyi, gdyż jej następstwa mogą Rosyę tak dalece osłabić, iż najsilniejszy nieprzyjaciel mocarstw centralnych może się stać znacznie mniej niebezpiecznym. Jest bardzo możliwem, że w najbliższych miesiącach w życiu politycznem, a zwłaszcza gospodarczem Rosyi, będą panować jeszcze wielkie nieporządki, a taki grunt jest zarówno podatny dla usiłowań kontrrewolucyjnych, jak i dla ogólnego ruchu za pokojem wśród ludu, choćby nawet pokój nie przyniósł Konstantynopola.**

**Rewolucya w Finlandyi?**

„Acht-Uhr-Blatt" donosi ze Sztokholmu: **W całej Finlandyi wybuchło powstanie. We wszystkich miejscowościach potworzyły się komitety, sympatyzujące z rewolucyą petersburską.**

**Peterhof i Oranienburg po stronie rewolucyi.**

„N. W. Tageblatt" donosi z Rotterdamu: „Daily Chronicle" donosi, że rewolucyoniści obsadzili także Peterhof i Oranienburg.

**Przygotowania kontrrewolucyjne.**

Jak słychać, biurokracya rosyjska przygotowuje się do kontrrewolucyi.

Przywódcy skrajnej prawicy wedle jednej wersyi uciekli do głównej kwatery i organizują tam kontrrewolucyę, wedle innej wersyi zostali z polecenia komitetu rewolucyjnego aresztowani.

**Skład komitetu wykonawczego.**

Komitet wykonawczy, ustanowiony przez Dumę, składa się z następujących osób: Prezydenta Dumy **Rodzianki**, przywódcy socyalno-demokratycznej frakcyi Dumy **Czcheidze**, przywódcy partyi trudowików **Kerenskiego**, przywódcy kadetów **Miliukowa**, październikowca pułkownika **Engelhardta**, wiceprezydenta kadeta **Konowałowa**, oficera kozaków **Karaułowa**, pierwszego sekretarza Dumy **Dymitriukowa**, drugiego sekretarza Dumy **Rżewskiego**, przywódcy październikowców **Szydłowskiego**, kadeta **Nekrasowa**, przywódcy umiarkowanych październikowców księcia **Lwowa**, przywódcy lewicy nacyonalistycznej **Szulgina**.

**W Petersburgu „spokój".**

Biuro Reutera donosi z Petersburga: Spokój szybko powrócił. Wiele dachów obsadzonych jest przez zwolenników dawnego rządu, którzy czekają na powrót dawnego rządu i **strzelają do wojska i ludności.** Na rozkaz komitetu wykonawczego Dumy żołnierze przeszukali dachy i usunęli wszystkie podejrzane osoby.

**Internowania rodziny carskiej**

Carowa-wdowa Aleksandra udała się podobno pod opiekę ambasady japońskiej. Wedle innych doniesień, rewolucyoniści internowali rodzinę carską.

**Aresztowanie hr. Frederiksa.**

Potwierdza się wiadomość, że minister dworu carskiego, bar. Frederiks, którego podejrzywano o sympatyzowanie z Niemcami, został aresztowany.

**Panika na giełdzie londyńskiej**

„N. W. Tageblatt" donosi z Hagi: Rewolucya rosyjska wywołała na giełdzie londyńskiej panikę, przekraczającą wszelkie granice. Wszystkie państwowe papiery rosyjskie oraz papiery kolejowe rosyjskie zostały z dniem 14 b. m. skreślone z listy giełdowej, aż do chwili, w której nowy rząd petersburski oświadczy, iż przejmuje wszystkie zobowiązania dawnego rządu rosyjskiego.

**Pisma paryskie o rewolucyi.**

Pisma paryskie jedną z głównych przyczyn obecnego kryzysu w Rosyi upatrują w manii wielkości Protopopowa, który chcąc zatrzeć zupełnie swoją liberalną przeszłość na wzór wszystkich renegatów popadł w ostateczne przeciwieństwo. — „Heure" podnosi fatalny wpływ rządów Protopopowa na Polaków. Wszystko, co car zamierzał urzeczywistnić na korzyść Polski, rozbijało się o opór biurokracyi.

---

**W niedzielę, 18 marca o godz. 11 rano urządza Uniwersytet Ludowy w Krakowie w związku stowarzyszeń robotniczych (Dunajewskiego 5, II piętro)**

# PORANEK

**poświęcony**

# TWÓRCZOŚCI MOZARTA.

PROGRAM:

1. Dr Reiss: Prelekcya.
2. **Orkiestra smyczkowa** pod batutą prof. konserwatoryum Syrka: Serenada Mozarta „Eine kleine Nachtmusik" (Allegro, Andante, Menuet, Finał).
3. Prof. Lipski (fortepian): Rondo A—moll.
4. Abłamowicz-Meyerowa (fortepian): Sonata fantasia.

**Wstęp 20 halerzy.**

---

## Komunikat austryacki.

Wiedeń, 17 marca.

Urzędowo ogłaszają 17 marca:

**Wschodni teren wojny: Na północ od przełęczy Ojtoz, na zachód od Sołotwiny i na południowy-zachód od Stanisławowa odrzucono rosyjskie ataki.**

**W Karpatach lesistych skutkiem uwieńczona działalność bojowa.**

**Na północ od Dniestru przy znacznem zimnie słaba działalność bojowa.**

**Południowo-wschodni teren wojny: Na Costabella zdobyły nasze wojska z powrotem utracone dnia 4 b. m. przedpole, przyczem wzięły do niewoli 4 oficerów i 34 alpini, oraz zdobyły 2 karabiny maszynowe.**

**Południowo-wschodni teren wojny: Z Albanii nie ma nic do doniesienia.**

Zastępca szefa sztabu generał. v. Hoefer, marszałek polny porucznik.

# Wojna światowa.

**Ostatnie wiadomości.**

Jak donoszą dzienniki, angielski minister marynarki oświadczył, że niemieckie łodzie podwodne zatopiły w samym miesiącu lutym **pół miliona tonn.** Nawet gdyby Niemcy swego dzieła zniszczenia nie mogli dalej prowadzić w tejsamej mierze, to i tak dalsze ograniczenia w dowozie będą potrzebne.

**„Secolo" konstatuje, że rząd włoski nie jest w stanie opanować wypadków, dokonywujących się w kraju. Stronnicy Giolittiego podjęli znowu swoją pracę, aby udaremnić nową pożyczkę wojenną, a rząd nie potrafi energicznie przeciwdziałać.**

---

# KRONIKA.

Kraków, sobota 17 marca.

**Redukcya mąki i chleba w Krakowie.** Na podstawie reskryptu namiestnictwa magistrat krakowski wydał następujące zarządzenie:

Począwszy od dnia 18 b. m. osoby, uprawnione do poboru mąki za kartami dla kontroli spożycia i legitymacyami, pobierać będą aż do odmiennego zarządzenia **połowę przysługującej im dotychczasowej racyi mąki, to jest najwyżej jedną czwartą kilograma tygodniowo na jedną osobę,** czyli 25 gramów na każdy dolny odcinek mączny karty kontrolnej.

Osoby, uprawnione do poboru wyłącznie chleba, stołujący się w restauracyach, kuchniach obywatelskich i t. p.), które zostały zaopatrzone zielonemi legitymacyami chlebowemi lub pobierają odpowiednio przestemplowane karty dla kontroli spożycia chleba, otrzymywać będą od powyższego dnia na jedną kartę kontrolną w okresie dwutygodniowym **pięć szóstych części dotychczasowej racyi chleba,** to jest najwyżej 3.220 gramów chleba.

**Powyższe ograniczenie poboru mąki i chleba nie odnosi się do osób ciężko pracujących, robotników** wojskowych i czynnych funkcynaryuszy kolejowych, oraz chorych w szpitalach i sanatoryach. Wymienione osoby mają zgłosić się z legitymacyami mącznemi i wydanemi im na nowy okres dodatkowemi kartami chlebowemi, we właściwych biurach okręgowych dla rozdawnictwa kart chlebowych w celu odpowiedniego ich potwierdzenia.

**Karty,** wyłącznie chlebowe, to jest obejmujące 56 odcinków, oraz karty dodatkowe, to jest połówki kart z 28 odcinkami, nieopatrzone klauzulą poboru pełnej racyi chleba, są **nieważne.**

**Podwyższenie cen mięsa wołowego, wieprzowego, tłuszczów i wyrobów masarskich.** Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej, na którem uchwalono podwyższyć ceny mięsa, tłuszczu i wyrobów masarskich.

Podwyższenie jest **bardzo znaczne,** n. p. szynki wędzonej z 8 na 9 K.

**Mąka na mace.** Wojenny Zakładu obrotu zbożem wyznaczył, jak donoszą gazety, 100 wagonów pszenicy z Galicyi na żydowskie mace. Z ilości tej żydzi w Galicyi zachodniej otrzymać mają 30 wagonów.

**Cykl Beethovena.** Jutro o godz. 6 po poł. w Sokole pierwszy wieczór cyklu Beethovenowskiego. Wykonawcy: prof. Seweryn Eisenberger, oraz artyści wiedeńscy: prof. F. Rotschild, skrzypek i Antoni Walter, wiolenczelista. Drugi wieczór Beethovenowski w dniu 25 b. m. wypełni Egon Petri. Bilety u F. Eberta.

**Dla emerytów kolejowych.** Dyrekcya kolei państw. w Krakowie zawiadamia emerytów i emerytki, że z wszelkiemi reklamacyami w sprawie wypłaty emerytur, względnie dodatków drożyźnianych zwracać się należy wyłącznie do biura likwidacyjnego w Wiedniu. Wnoszone do c. k. Dyrekcyi krakowskiej reklamacye pozostaną bez odpowiedzi.

**Wieści z Tarnopola.** Wychodząca w Moskwie „Gazeta Polska" z daty 27 lutego donosi z Tarnopola: „Stosunki w naszem mieście ustaliły się. Otwarcie szkół oddziałało dobrze. Szkoły są licznie uczęszczane. Życie w mieście po oddaleniu się linii bojowej podrożało. Ogłoszono ceny maksymalne, między któremi są następujące: szklanka mleka 15 kopiejek, herbata 15 kopiejek, ciastko 10 kopiejek i t. d. Na ogół aprowizacya idzie jako tako, bo jest i mleko i mięso, a czasem nawet masło."

**Trockij,** znany socyalistyczny publicysta rosyjski, przybył niedawno do Nowego Jorku wraz z rodziną. — Sprawozdawcy pewnego pisma oświadczył, że w Europie nie było dla niego miejsca, ponieważ wpływ carskiego rządu rozciąga się nietylko na państwa ententy, ale i na neutralne kraje. W Paryżu, gdzie redagował socyalistyczny opozycyjny dziennik „Nasze Słowo", uniemożliwiono mu pobyt, Szwajcarya, państwo demokratyczne i neutralne, nie chciało go przyjąć w swe granice z obawy przed Rosyą, a również neutralny rząd hiszpański kazał go uwięzić i wydalić.

# Z dni rewolucyjnych w Petersburgu.

**Bunt gwardyi. — Obsadzenie arsenału. — Uzbrojony lud. — Splądrowanie ministerstwa spraw wewnętrznych. — Uwięzienie prezydenta Rady państwa. — Stanowisko socyalistów. — Car chciał mianować „dyktatora". — Forteca piotropawłowska i „kresty" otwarte. — Zamordowanie genera Knoringa. — Owacye dla ambasadorów koalicyi. — Spalenie archiwów policyjnych. — Policya obrzuca lud granatami ręcznymi. — Rewizye u ministrów. — Walki pomiędzy oddziałami wojska.**

Amsterdamski „Telegraaf" reprodukuje wyczerpujące doniesienie „Timesa" z dnia 13 b. m. o rewolucyi w Petersburgu. Wedle tego doniesienia, w niedzielę przyszło do nowych walk ulicznych, które przybrały o wiele większe rozmiary, aniżeli rozruchy piątkowe. Pogoda wywabiła ludność z domów, a daremne próby opróżnienia ulic, jak się zdaje, doprowadziły do pierwszych rozkazów strzelania do tłumów.

**Bunt wojska gwardyi** rozpoczął się z chwilą, gdy jeden student wyrwał komendantowi wojska szablę i zadał mu nią poważną ranę.

Komisya Dumy zebrała się dla narad nad kwestyami żywnościowemi. Wszyscy członkowie, którzy zdołali dotrzeć do pałacu Taurydzkiego, byli tam obecni. Obiegały pogłoski, że Protopopow ustąpił i że należy oczekiwać potwierdzenia tego ustąpienia w dniu przybycia cara.

W poniedziałek rano rozeszła się wiadomość, że Duma ma być odroczoną na dwa miesiące. **Trzy pułki gwardyi i rozmaite pułki liniowe przyłączyły się do posłów. Zrewoltowane wojsko obsadziło arsenał. Rozdzielono między lud karabiny maszynowe, karabiny i amunicyę.**

Przewódcy Dumy odbyli konferencyę z delegatami wojska zrewoltowanego, którego liczbę oceniają na 30.000. Postanowiono utworzyć komitet z 12 członków postępowego bloku i socyalistów. Zadaniem komitetu miało być głównie utrzymanie styczności między ludem i wojskiem. **Rodzianko telegrafował do cara,** że ogólnie domagają się utworzenia nowego rządu i żądanie to musi być natychmiast spełnione, a odpowiedzialność za dalszą zwłokę spada na panującego. **Odpis telegramu wysłano do komenderujących generałów na froncie.**

Zrewoltowani żołnierze obsadzili budynek sądowy, oraz **splądrowali ministerstwo spraw wewnętrznych** i biura komendanta miasta. Rano zajęto **więzienia** i wypuszczono na wolność wszystkich więźniów.

Reakcyjny **prezydent pierwszej Izby na rozkaz komitetu został uwięziony, ponieważ nie chciał zwołać pierwszej Izby. Członkowie socyalistyczni odłączyli się od komitetu,** ponieważ im wydawały się żądanie komitetu zbyt umiarkowanemi.

Rada ministrów postanowiła się zebrać w niedzielę i podała to do wiadomości cara. Car miał odpowiedzieć, **że zamianuje szefa sztabu generalnego Aleksiejewa dyktatorem.**

Jak słychać, **ruch kolejowy wstrzymano, aby uniemożliwić przybycie nowych wojsk.** Wypuszczeni z więzienia więźniowie podpalili budynek sądowy, lecz ogień ugaszono.

Kiedy komitet Dumy na pierwszą pilną depeszę nie otrzymał żadnej odpowiedzi od cara, upoważnił komitet Rodziankę, by w drodze telegraficznej przesłał **ostatnie upomnienie.** Także i ta depesza pozostała bez odpowiedzi. Na to Duma, po długiej dyskusyi, w której przewódcy socyalistyczni oświadczyli zupełną solidarność **i cofnęli swoje wystąpienie,** uchwaliła utworzyć prowizoryczny rząd. Wezwano Rodziankę, aby wziął udział w posiedzeniu Rady ministrów. — Rodzianko pod eskortą żołnierzy Dumy udał się samochodem pancernym do pałacu Maryi i znalazł tam zebranych wszystkich ministrów, poczem podał im do wiadomości, że Duma zgodnie z ludem uchwaliła utworzyć rząd prowizoryczny, ponieważ nie widzi innej drogi, by przywrócić porządek w stolicy, ustrzedz kraj przed anarchią i dać Rosyi możność przetrwania aż do zwycięstwa.

Większość ministrów, jak się zdaje, była gotową poddać się i zadowolnić się nominacyą wielkiego księcia Michała rejentem, minister wojny gen. Belajew oświadczył jednak, że nie może złamać przysięgi żołnierskiej i dalej prowadzić będzie walkę, aż otrzyma odmienny rozkaz od cara.

Po powrocie Rodzianki do pałacu Taurydzkiego komitet Dumy jednomyślnie postanowił utworzyć rząd prowizoryczny i **polecił uwięzić byłych ministrów.**

W międzyczasie przeszło **160 oficerów ofiarowało Dumie swe usługi,** między tymi poseł pułkownik Engelhardt z gwardyi, którego zamianowano komendantem Petersburga. Potem zjawiła się **deputacya oficerów pułku preobrażeńskiego** i ofiarowała Dumie poparcie całej gwardyi preobrażeńskiej. — Tem samem **wszystkie korpusy gwardyi i bataliony rezerwy przyłączyły się do Dumy.**

W niedzielę wieczór Protopopow udał się do Dumy, by się poddać.

**Generał Knoring,** który nie chciał usłuchać wezwania Dumy i w mieszkaniu swem bronił się rewolwerem, **został zastrzelony, a zwłoki jego rzucono do rzeki.**

**Prezydent pierwszej Izby, metropolita Pitirim i Stuermer zostali uwięzieni w budynku Dumy.**

Cały garnizon petersburski przeszedł na stronę rządu prowizorycznego.

**Ambasadorów angielskiego i francuskiego, gdy rano, jak zwykle, udali się w odwiedziny do ministerstwa spraw zagranicznych, publiczność przyjęła głośnymi okrzykami powitania koło pałacu Zimowego.**

„Times" donosi pod datą 15 b. m.: Mieszkanie br. Friederiksa splądrowano.

Biuro Reutera donosi z Petersburga: Nowy minister sprawiedliwości postanowił wydać **ogólną amnestyę** dla przestępców politycznych.

Pomocnik ministra spraw wewnętrznych **Kurłow** i były minister wojny **Suchomlinow zostali uwięzieni.**

Kiedy żołnierze, trzymający przed Dumą straż, usłyszeli o przybyciu uwięzionego Suchomlinowa, domagali się burzliwie, **by go wydano,** ponieważ pragną się na nim zemścić. Posłowie mieli ciężkie zadanie, by uspokoić żołnierzy. — Żołnierze obstawali przy tem, aby zerwano Suchomlinowi epolety z munduru. W końcu musiał Suchomlinow na to przystać.

**Także straż pałacowa w Carskiem Siole poddała się przedstawicielom nowego rządu i powitała ich entuzyastycznie.**

**Walki wojsk rządowych ze zrewoltowanemi.**

O rosyjskiej rewolucyi i jej rozwoju dowiaduje się korespondent „Politiken" z Haparandy następujących szczegółów: Rewolucya rozpoczęła się we czwartek manifestacyami ulicznemi, które władze usiłowały stłumić.

W niedzielę wielka część wojska przeszła na stronę rewolucyonistów, poczem **wybuchła walka między wojskami rządowemi a zrewoltowanemi;** te ostatnie otrzymały posiłki ze strony osób cywilnych, uzbrojonych w karabiny i rewolwery. Wojska rządowe usadowiły się w środku miasta, opanowały wszystkie główne ulice i **strzelały do tłumu z karabinów maszynowych i zwykłych.** Rewolucyoniści natomiast opanowali drugi brzeg Newy, a stamtąd przez mosty na Newie, mimo silnego ostrzeliwania, posunęli się naprzód. Po obu stronach były znaczne straty.

Dopiero we wtorek walki ustały, ponieważ dalszych dziesięć pułków, tworzących większość garnizonu, przeszło na stronę rewolucyonistów.

Jeden ze świadków naocznych donosi, że w niedzielę stoczono najkrwawsze walki. Wojska rządowe stanęły w liniach. **Z ulic ostrzeliwano cerkiew kazańską.** Także w poniedziałek wszystkie ulice i brzegi zapełniały wzburzone masy ludu. Wszystkie ulice aż do przedmieść zapełnione były **zbrojnemi masami ludu,** które posuwały się wśród śpiewów. Nawet kobiety i dzieci uzbrojone były w rewolwery.

**Początek wybuchu.**

Reuter donosi: W nocy na poniedziałek odbyło się tajne posiedzenie Dumy. Rano w poniedziałek rozmaite pułki gwardyi oświadczyły, że zamierzają stanąć po stronie ludu. Kilku oficerów zabito. Zajęto główną kwaterę artyleryi; komendanta zabito. **Zajęto też twierdzę piotropawłowską i otwarto więzienie.**

W poniedziałek o godz. 1 po południu zjawiła się deputacya zrewoltowanego wojska w gmachu Dumy, by usłyszeć, jakie stanowisko zajmuje Duma. Prezydent Rodzianko zakomunikował deputacyi uchwałę przewódców stronnictw, oświadczającą się za zmianą rządu i podkreślił, że spokój i porządek muszą być utrzymane.

O godz. 2 zjawiły się przed budynkiem Dumy nowe wojska witane żywymi okrzykami. **Rewolucyoniści zluzowali straż wojskową przed Dumą.** Oficer straży został na ulicy zraniony. Prezydent ministrów ks. Golicyn telefonował, że ustępuje. W tym czasie rewolucyoniści opanowali znienawidzone więzienie **„Kresty"** i wypuścili na wolność wszystkich więźniów politycznych. **Główne biura tajnej policyi zniszczono, a całe archiwum, odnoszące się do osób politycznych i politycznych organizacyj spalono.**

Wojsko z Kronsztadu przybyło do Petersburga, by się przyłączyć do ruchu. Towarzyszyło mu wielu oficerów.

Obecnie na ulicach panuje bezpieczeństwo. — Kilka biur policyi spalono lub zniszczono z zemsty na policyi, która z dachów domów **ostrzeliwała lud z karabinów maszynowych i obrzucała granatami ręcznymi.** Zorganizowano wojskową policyę.

**Dalsze wrzenie rewolucyjne.**

**Korespondent sztokholmski „Lokal-Anzeigera" donosi, że rosyjski komitet rewolucyjny nie opanował sytuacyi. Stanowisko wojska jest zupełnie niepewne. Środki żywności będą niebawem wyczerpane. Sądzą, że w miejsce komitetu w najbliższych dniach przyjdzie rząd rewolucyjny, opierający się na radykalnych i socyalistycznych żywiołach. Niepokoje przyjmują charakter co raz to bardziej przeciwny wojnie.**

**Wielki książą Mikołaj i car.**

Biuro Reutera donosi: Wielki książę Mikołaj telegrafował do Rodzianki, że w porozumieniu z szefem sztabu generalnego Aleksiejewem prosił cara, aby wśród obecnych złowrogich okoliczności **powziął jedynie możliwą decyzyę,** celem uratowania Rosyi i doprowadzenia wojny do pomyślnego końca.

**Walki w Moskwie.**

Według telegramu z Haparandy, w Moskwie trwają dalej krwawe walki. — **Komendant moskiewskiego okręgu wojskowego Mrozowskij odmówił poddania się nowemu rządowi.**

Z Amsterdamu donoszą, że komendant wojskowy i kilka tysięcy żandarmów i urzędników policyjnych zostało **uwięzionych.** Politycznych więźniów puszczono na wolność.

**„Robotnicy zdala stoją od polityki."**

O nastroju robotników bezpośrednio przed wybuchem rewolucyi donoszą z Petersburga:

Wielkie wzburzenie, jakie już od dawna nurtowało wśród mas robotniczych, doprowadziło do demonstracyj z okazyi mającej się zebrać, a tymczasem odroczonej Dumy w dniu 27 lutego. W kołach rządowych nie zdawano sobie sprawy z rozmiarów niezadowolenia robotników, o czem świadczy zdanie konmendanta petersburskiego gen. Chabałowa, zamieszczone w „Birżewija Wiedomosti": Przekonany jestem — mówi on — że wogóle nastrój robotników jest patryotyczny. Masy robotników stoją zdala od polityki. Wedle mego zdania uregulowanie kwestyi aprowizacyjnej jest najważniejszem zadaniem chwili. Jeżeli się uda uregulować aprowizacyę, to zniknie przyczyna rozruchów robotniczych. Robotnik, który pracuje cały dzień we fabryce, interesuje się bardzo mało polityką, jako taką, dlatego nie ma powodów oczekiwać rozruchów z tej przyczyny.

Wybuch rewolucyi zadał oczywiście kłam tym optymistycznym zapatrywaniom kół rządowych.

Jednakowoż pisma, zwłaszcza postępowe, np. „Russkija Wiedomosti", zwracały uwagę, że wrzenie wśród robotników istnieje, że przygotowują się zwłaszcza demonstracye z okazyi otwarcia Dumy. Wrzenie to nie było wywoływane prowokacyami, ale poważnym stanem rzeczy. Polityka rządu w ostatnich czasach, a szczególnie postępowanie z grupą robotniczą centralnego przemysłowo-wojennego komitetu oddziałały bardzo silnie na najszersze warstwy i konflikt między rządem a krajem potęguje się. Nietylko mniejszość, która zajmuje zdecydowane przeciw-wojenne stanowisko, ale i większość, godząca się na „wojnę aż do zwycięstwa" wobec polityki rządu burzy się przeciwko niemu.

# Imieniny komendanta w Legionach.

(Korespondencya „Naprzodu").

Jest wielki ruch i dużo najmilszego zachodu, aby ten dzień 19 marca wypadł jak najświetniej i jak najserdeczniej, tembardziej, że na razie nie-

mia komendanta wśród wojska. Starają się pułki i starają się żołnierze, aby wodzowi swemu zaświadczyć, iż wiedzą, że pojechał robić Polskę! Starają się też przekonać go rzeczywistościami, jakie się na ten dzień przygotowują, że obecność Jego, Jego wpływ i moc jest wciąż tasama, może większa niż dawniej, bo łączy się dziś z uczuciem wielkiej tęsknoty.

Więc w kompaniach batalionowych, pułkach, zbierają się składki na fundusz imienia Piłsudskiego. Trzeba widzieć tę dumę i radość, z jaką podpisują żołnierze listy składkowe. Więc ustanawia się porządek odświętny tego dnia — zrana msza polowa, defilada, staraniem własnem urządzimy lepszy obiad w koszarach. Po południu pogadanki żołnierskie, na których rozpatruje się znakomite czyny wodza tak, izby charakter Jego wielkiej postaci służył za przykład żołnierzowi. Wieczorem rodzaj uroczystego zebrania oficerskiego, poświęconego osobie komendanta.

19 marca jest radosnym świętem młodych polskich pułków. Pamiętają one, że rok temu też komendanta nie było wśród wojsk, że wtedy, tak jak teraz, „wyjechał przywieść Polskę“. — Żołnierz tłumi w sobie ogromną swą za wodzem tęsknotę, bo wierzy, że mu wódz tę Ojczyznę w końcu przywiezie. Bo wierzy, że razem ze swym wodzem pójdzie o zdobyte nowe jej prawa walczyć. W tej nadziei żegnał Piłsudskiego wyjeżdżającego w marcu z Karasina do kraju niemal radośnie i całym tłumem wyląg patrzyć, jak komendant wyjeżdża po Polskę. W tej samej nadziei zdobi dziś świeżemi wstęgami stare portrety komendanta, które nosi z sobą w plecaku po całej Polsce do najdalszych Jej kresów. Ta niewzruszona nadzieja jest osnową wielkich cnót młodego żołnierza, jest podstawą jego hartu i woli zwycięstwa.

# Z Królestwa.

**Prace Komisyi Sejmowo-Konstytucyjnej w Warszawie.**

W dniu 1 marca b. r. pod przewodnictwem ks. oficyała H. Przeździeckiego odbyły się posiedzenia obu podkomisyi, wyłonionych przez Komisyę Sejmowo-Konstytucyjną Tymczasowej Rady Stanu.

Komisya Sejmowa ukonstytuowała się w składzie następującym: przewodniczący Zdzisław ks. Lubomirski, zast. przewodniczącego p. Maj, sekretarz p. Kaczorowski, referenci prof. Siemieński i prof. Kutrzeba, członkowie p. Dziewulski, Diamand, Górski, Łuniewski, Nocznicki i hr. W. Rostworowski; w skład obu podkomisyi wchodzą z urzędu: przewodniczący, zastępca przewodniczącego i główny referent Komisyi Sejmowo-Konst. (Komunikat nie wymienia którzy członkowie zamiejscowi byli nieobecni. Wiadomą nam jest nieobecność posła Diamanda. Red. Nap.).

Po dokonaniu wyborów do prezydyum zadecydowano, iż głównym referentem podkomisyi będzie prof. Siemieński, referaty zaś zamiejscowych członków podkomisyi będą uważane za pomocnicze.

Z kwestyj zasadniczych rozważano celowość systemu dwuizbowego i jednoizbowego, oraz ustrój Izby Wyższej, przyczem jednomyślnie wszyscy członkowie podkomisyi wypowiedzieli się za systemem dwuizbowym, jako przyjętym niemal w całej Europie; w kwestyi ustroju Izby Wyższej oraz sposobu obsadzania miejsc w niej, zaznaczyła się różnica poglądów członków podkomisyi, przyczem jedni wychodzili z założenia, iż dla stworzenia silnej władzy państwowej, potrzebnej powstającemu państwu polskiemu, konieczny jest znaczny wpływ monarchy na Izbę Wyższą, uskuteczniony przez nominacyę członków Izby, oraz opierający się na stałych członkach Izby (dożywotnich), inni wychodzili z założenia, iż ustrój Izby Wyższej przeważnie powinien opierać się na zasadzie wyborczej. — Dyskusya powyższa miała posłużyć jedynie za wskazówkę dla referenta do zoryentowania się w nastrojach, panujących wśród członków podkomisyi w kwestyi ustawy sejmowej i ordynacyi wyborczej.

Podkomisya konstytucyjna zorganizowała się w składzie następującym: Przewodniczący — dziekan Parczewski, zast. przew. — ks. pr. Chełmicki, sekretarz — mec. Zbrowski, referent — prof. Cybichowski, członkowie: pp. Grendyszyński, Konic, Kunowski, Maliniak, Ochimowski, prof. Rostworowski i Studnicki.

Prof. Cybichowski, jako główny referent podkomisyi, podjął się opracowania całej Ustawy Konstytucyjnej, przyczem prace innych członków mają służyć jako pomocnicze referaty.

W miarę postępu prac u prof. Cybichowskiego mają się odbywać posiedzenia podkomisyi o charakterze informacyjno-dyskusyjnym.

**Zjazd w Warszawie.**

O zjeździe, zwołanym do Warszawy przez Departament spraw wewnętrznych przy Radzie Stanu podaje dąbrowska „Gazeta Polska“ następujące szczegóły:

Po zagajeniu zjazdu przez dyrektora tegoż departamentu M. Łempickiego, nastąpiła referaty hr. W. Rostworowskiego — o ogólnej sytuacyi politycznej, J. Piłsudskiego o armii polskiej, pułk. W. Sikorskiego o werbunku i rekrutacyi, J. Dzierzbickiego o organizacyi akcyi skarbowej, dr J. Buzka o budowie państwa polskiego, L. Grendyszyńskiego o samorządzie, dr W. Chodźki o organizacyi służby sanitarnej, dr F. Młynarskiego o roli i stosunku społeczeństwa do zadań Rady Stanu.

Ze spraw, które poruszone będą na zjeździe, wymienianą jest i kwestya komisarzy Rady Stanu, którzy mianowani będą w całym kraju.

**Konferencya biskupów a Rada Stanu.**

Wedle wersyi, podanych przez piotrkowski „Dziennik Narodowy“, arcybiskup poznański Dalbor miał na świeżo odbytym zjeździe biskupów w Warszawie (z powodu 100-lecia arcybiskupstwa warszawskiego) gorąco wzywać episkopat do poparcia przez duchowieństwo prac Rady Stanu.

Natomiast dąbrowska „Gazeta Polska“ kolportuje wiadomość znacznie dalej idącą, jakoby ów zjazd zajął zdeklarowane stanowisko wobec kwestyi armii polskiej w duchu czynnego poparcia akcyi wojskowej.

# Strejk tramwajarzy w Łodzi.

(Koresp. „Naprzodu“).

**Łódź**, 12 marca.

Najwybitniejszym wypadkiem ostatnich dni jest u nas strejk pracowników tramwajowych, który przybrał charakter, wychodzący po za granice zwykłego, codziennego zatargu pracy z kapitałem. W strejku tym nie chodzi bowiem o sprawy czysto-materyalne, ale o godność ludzką pracowników. Pierwotną przyczyną zatargu był fakt pobicia konduktora Bochowczyka przez kontrolora Włodarczyka, znanego w Łodzi ze swego niepowściągliwego charakteru. Pracownicy tramwajowi zażądali wydalenia Włodarczyka, godząc się — w myśl miejscowego zwyczaju — aby i Bochowczyk został usunięty. Delegacya pracowników została przyjęta brutalnie przez dyrektora tramwajów, majora Rubentropa, a żądania ich odrzucono. To wywołało strejk solidarny ogółu pracowników, prowadzony przez P. P. S. Całe miasto stoi po stronie strejkujących, zwłaszcza od czasu, kiedy tym ostatnim zagrożono surowemi represyami: nie przyjęcie z powrotem do pracy 27 pracowników po ustaniu strejku. Do Łodzi przyjechała delegacya Departamentu pracy T. Rady Stanu i wszczęła pertraktacye. Zaproponowano kompromis — skierowanie zatargu Włodarczyka i Bochowczyka na drogę sądową i przyjęcie z powrotem wszystkich uczestników strejku. Ten ostatni warunek został odrzucony, strejk trwa, a jego uczestnikom grożą nowe represye. Tramwaje zostały puszczone częściowo w ruch przy pomocy żołnierzy, ale publiczność z tramwajów nie korzysta, stojąc po stronie strejkujących. Dla wyrażenia sympatyi z nimi pracownicy kolejek podmiejskich — pabjanickiej i zgierskiej — urządzili 24-godzinny strejk manifestacyjny. Na zebraniu przedstawicieli wszystkich odłamów społeczeństwa miejscowego uchwalono popierać strejk moralnie i materyalnie, zbierając na strejkujących składki i t. d. — Zatarg poczyna przybierać formy, grożące bardzo niepożądanemi następstwami, zwłaszcza jeśli nadzieje w interwencyę T. Rady Stanu okażą się płonnemi.

**A.**

BRUNON KOSTECKI.

# Jak się zakochał starszy żołnierz Mucha.

7

(Dokończenie).

Teraz Mucha był już naprawdę zakochany po uszy. Wszystkie przeciwności, jakie stawały między nim a panną Zuzią, podniecały go więcej, niż ładna twarzyszka ukochanej. Bo Mucha już wiedział, jak wygląda ona: z mieszkania państwa Zalewskich ukradł jej fotografię i ciągle się w nią wpatrywał. W plutonie zauważono odrazu inne niż dotąd zachowanie się Muchy.

— Co ty tam Mucha masz w kieszeni? — pytał kapral Kalicki, co uciekł z seminaryum duchownego do wojska i stał się strasznym ateuszem. — Pewnie obrazek świętej Magdaleny...

— Ty, Mucha — z okropną powagą radził Widelec — nie wpatruj się tak w tę fotografię, jak sroka w kość, bo urzekniesz... Jakeś się wpatrywał w Paulincię, to jej zaraz krosta na nosie wyskoczyła... Lepiej pokaż nam, odrazu ci ulży...

Oczywiście Mucha fotografii nie pokazywał nikomu i w milczeniu znosił docinki, bo wiedział że wszelkie ostre odpowiedzi pociągnęłyby za sobą całą chmurę nieustannych szykan. Żołnierze, jak dzieci, są bardzo okrutni i nie znoszą słabości charakteru, a z zasady uważają za słabość wszelkie poddanie się uczuciom.

Już przyszła wiosna, już skowronki rozśpiewały się i wróciły bociany, już zieleńią pokryły się łąki i ciepły wiatr rozkosznie ogrzewał wynędzniałych żołnierzyków, a Mucha jeszcze się kochał. Brygada dawno stała już na pozycyi. Kiedy na wysuniętej daleko przed okopami placówce żołnierze z lubością wystawiali pusta brzuchy na słońce i spali cały dzień — Mucha czuwał za wszystkich i wpatrywał się w fotografię. Przez dwa miesiące nie otrzymał odpowiedzi od panny Zuzi na swój miłosny list, ale kochał się mimo to ciągle i był smutny. Aż kiedy przyszły także przecudne dnie kwietniowe i takie ciche pogodne wieczory, że nawet oficer prowiantowy zaczął marzyć, co odbiło się na żołądkach żołnierskich — widocznie i w Krakowie wiosna zrobiła swoje, bo Mucha otrzymał nareszcie list od panny Zuzi: „...Może pana i pokocham“ — pisała — „ale przecież musimy się poznać przedtem... a proszę pisać poste restante, żeby czasem tatuś się nie dowiedział, bo on by chciał dla mnie bogatego oficera, albo doktora, zresztą teraz nie lubi pierwszej brygady, bo czyta krakowskie gazety i jest w komisyi opieki nad legionistami“....

Zasępił się żołnierz, ale nie przestał marzyć. Jeszcze staranniej ukrywać się począł z swoim kochaniem, a listy w nocy kładł pod głowę, żeby mu kto ich nie ściągnął. I nucił sobie tęsknie o tych jedynych skarbach swoich.

„...kładłem je pod główkę, pod sierocą,
„gdym o Tobie marzył pod chłodnym okopem
„ciemną nocą!“

Nie pisał już więcej. I może by wreszcie zapomniał o pannie Zuzi, ale pewnego letniego poranku raniła go kula szrapnelowa. Wyprawiono Muchę do Krakowa. I tu, w szpitalu, pośród rzadko zresztą odwiedzających go pań z Ligi kobiet poznał pannę Zuzię. Może dowiedziała się o nim i przyszła naumyślnie. Mucha był ranny w twarz, więc nie mógł jeszcze dobrze rozmówić się, jednak wkrótce zauważył, że odwiedziny te nie miały tylko jego na celu. W tej samej sali leżało wielu innych legionistów, a między nimi lekko ranny ułan, który na wizyty ubierał się z całym przepychem swej podoficerskiej ułańskiej świetności. Więc czerwony rabat, więc napół srebrne kilometrowe sznury z frendzlami na ramieniu, guziki świecące, „bryczesy“ objętości krynoliny, lakierowane buty z okropnymi ostrogami... A jak pięknie układał wąsy! Panna Zuzia zawsze z nim długo rozmawiała. Mucha zaczął dorozumiewać się czegoś i nagle zobaczył że ubranie jego jest nędzne i pomięte, zaduże i niezgrabne, a buty zrudziałe brzydko.

— Ba, ułan — medytował z zawiścią biedny żołnierzyk — siedzi w okopach przez dwa tygodnie, a potem przez drugie dwa we wsi, może mieć dobry mundur... Dają im też stroje, no! Jak to wszystko dopasowane! Nasz brat jak dziad przy takim... Trzeba by trochę poprawić swoją bluzkę i przyszyć guziki...

I przez całą prawie noc, co poprzedzała wizytę panny Zuzi Mucha ślęczał nad naprawą swojego ubrania. Pożyczył od sanitaryuszki igłę i nici i krajał, cerował, zszywał. W braku żelazka wyprasował spodnie brzegiem menażki, wyczyścił guziki i wreszcie atramentem poczernił rude od błota i krwi kamasze. Ale rękawy u bluzki były za krótkie i na to już nie mógł poradzić, jak również nie potrafił zwęzić zbyt szerokiego kołnierza. Bądź co bądź uważał, że teraz może już konkurować z ułanem.

Kiedy panna Zuzia weszła na salę, Mucha śmiało podsunął się do niej i zawołał:

— Moje uszanowanie! Teraz już mogę mówić, zdjęli mi dziś bandaże. Bardzo się cieszę, że pani przyszła...

Panienka była zdumiona i pytająco patrzyła na Muchę...

— Pani mnie nie poznaje? — pytał żałośnie żołnierz — przecież już mówiliśmy ze sobą, tylko że miałem twarz owiniętą... To ja, Mucha...

Panna Zuzia zarumieniła się, ale chłodno i z godnością odpowiedziała, że jej bardzo jest przyjemnie i coś jeszcze, czego Mucha już nie dosłyszał. Wrócił do swojego posłania i usiadł ogłuszony takim zwrotem w jego biednym szarym życiu. Oglądał bezmyślnie swoje nieudolnie wyprasowane spodnie i poplamione owijaki na wychudłych nogach i bezwiednie szeptał: „gdym o Tobie marzył pod chłodnym okopem... ciemną nocą“...

W drugim końcu sali błyszczały sznury i ostrogi ułańskie i rozlegał się wesoły śmiech panny Zuzi.

# DO LEGIONISTY.

W ostatnim numerze pisemka „Jeniec", wydawanego w obozie w Celle, znajdujemy następujący wiersz:

Bądź pozdrowiony, bracie—legionisto
W szarym mundurze, cichy i wytrwały,
Który rozsiewasz dziś sławę ojczystą,
Nad Polską dźwigasz sztandar święty chwały —
Bądź pozdrowiony!

Hołd Tobie składam z krainy wygnania,
Przed Twoim czynem gnę kornie kolana;
Choć dusza moja zmęczona się słania
I wiara we mnie nawpół potargana —
Hołd Tobie składam.

Wielbię Cię druhu, choć Cię nie znam wcale,
Aleś mi sercem bliski, ukochany,
Bo na placówce ustoisz wytrwale,
Bo dziadów naszych trud nie zmarnowany —
Wielbię Cię druhu.

Bądź zdrów rycerzu! Po długim uśpieniu
Wstałeś do czynu dzwonem przebudzony...
By pomścić wieki łez, uciemiężenia...
Z niewoliś wywiódł naród odrodzony —
Bądź zdrów rycerzu!

Pobudki echo słyszę z za rubieży:
Wpatrzony jestem w Twoje krwawe boje.
Słucham, czy czasem dzwon mi nie uderzy,
Aby wraz z Tobą iść na święte znoje —
Lecz nic nie słyszę...

Czuję Twe ramię ku mnie wyciągnięte,
Chociaż nas dzieli potęga przemocy,
Druty kolczaste szczelnie z sobą spięte,
Dzielą nas lata. Lecz we dnie czy w nocy
Czuję Twe ramię!...

Celle, 25 lutego 1917.

**Zygmunt Skorupski.**

# Z Międzynarodówki.

**Pismo egzekutywy do socyalistów francuskich. — Kwestya składu egzekutywy haskiej, kwestya nadużyć wojennych, kwestya zwołania międzynarodowego Biura i konferencyi, inicyatywa Amerykanów.**

Międzynarodowy socyalistyczny komitet (wykonawczy) w Hadze postanowił zapoczątkować wspólną akcyę wszystkich sekcyi, działającą w duchu uchwał międzynarodowych kongresów dla przyspieszenia pokoju. Lecz francuska większość partyjna odrzuciła nietylko współudział w akcyi, lecz nawet propozycyę nieobowiązujących narad z egzekutywą, wobec czego komitet wykonawczy wystosował **pismo do sekcyi francuskiej w odpowiedzi na jej odmowę** następującej treści:

Sekcya francuska motywuje swoje usunięcie się od wspólnych narad tem, że komitet wykonawczy zmienił swój pierwotny skład, przyjmując do swego grona delegatów holenderskich. Atoli to było koniecznem ze względu na to, że większość sekcyi uważała za stosowne dla utrzymania objektywności funkcye wykonawcze powierzyć sekcyi kraju nieuwikłanego w wojnę. Skoro tedy sekretaryat komitetu wykonawczego belgijskiego z wybuchem wojny przeniósł się do Hagi, powołał do swego grona na czas wojny delegatów holenderskich, chcąc uczynić zadość życzeniu większości sekcyi. Komitet wykonawczy zatem w składzie, w jakim jest ukonstytuowany na czas wojny, działa w myśl upełnomocnień całej międzynarodówki.

Większość partyjna francuska stawia następnie żądanie odnośnie się do utworzenia komisyi dla zbadania wszelkich **nadużyć wojennych** i interweniowania w odnośnych wypadkach. Sekcya francuska domaga się, aby komisya ta wyszła z łona komitetu wykonawczego albo aby utworzono tę komisyę w ten sposób, że interesowane sekcye narodowe zastąpione będą przez towarzyszy holenderskich, upełnomocnionych przez odnośne sekcye. — Komitet wykonawczy przychyla się do tego i oczekuje ze strony francuskiej wysłania delegata do komisyi, któryby czy to jako Francuz, czy jako upełnomocniony zastępca interesów sekcyi francuskiej Holender, wziął udział w pracach komisyi dla badania nadużyć wojennych. Komitet wykonawczy jest zdania, że sekcye innych narodowości tak samo mogą wysłać zastępców własnych albo upełnomocnionych przez nie delegatów narodowości holenderskiej.

Trzecia kwestya, którą porusza pismo komitetu wykonawczego dotyczy propozycyi **zwołania pełnego posiedzenia biura i międzynarodowej konferencyi.** Sekcya francuska w większości swej odrzuciła swój współudział. Komitet wykonawczy, stawiając swą propozycyę, działał w myśl żądań, wyrażanych stale od początku wojny przez partye rozmaitych krajów, a mianowicie z 28 partyi domaga się 25 zwołania międzynarodowej konferencyi. Jeżeli komitet wykonawczy opierał się dotychczas woli przeważającej większości i narażił się na liczne inkryminacye, to dlatego, że uważał, iż międzynarodowa konferencya bez Anglii, Francyi i Belgii będzie miała tylko ograniczony autorytet, a spodziewał się, że zapatrywania sekcyi francuskiej ulegną zmianie pod tym względem. Jakoż w rzeczywistości na ostatnim kongresie partyi francuskiej odrzucono podjęcie międzynarodowych stosunków większością tylko 130 głosów. Także związki zawodowe francuskie, które na kongresie londyńskim oficyalnie reprezentowały sekcyę francuską, oświadczyły się na rzecz międzynarodowej konferencyi; parlamentarna frakcya socyalistyczna powzięła 26 stycznia uchwałę, „że koniecznem jest, aby demokraci wszystkich krajów oparli się zachłannym żądzom imperyalistów, skądkolwiek one wyłaniają się" i wzywającą zastępców wszystkich wojujących państw do wywarcia nacisku na rządy, by wzięły pod uwagę pokojową notę Wilsona. Jeżeli sekcya francuska popiera politykę, zmierzającą do zgromadzenia koło zielonego stołu dyplomatów burżuazyi, jak może równocześnie odrzucać zebranie delegatów robotników i socyalizmu? Wnioskując poprostu, możnaby sądzić, że mamy więcej zaufania do drugich niż do siebie samych.

**Komitet wykonawczy uważa, że nic zatem nie stoi na przeszkodzie współudziałowi sekcyi francuskiej w konferencyi,** biorąc pod uwagę tę rzecz zasadniczą, że Francya nie potrzebuje się już obawiać, że zostanie powalona na ziemię.

Na końcu pismo komitetu wykonawczego zwraca uwagę na to, iż **sekcya Stanów Zjednoczonych** zapowiada, że w razie, gdy komitet wykonawczy nie skorzysta z przysługującego mu prawa inicyatywy, **sama zwoła konferencyę międzynarodową do Hagi na 3 czerwca 1917.** — Polityka międzynarodówki nie może się atoli ograniczać wyłącznie do zwołania konferencyi, którą ewentualnie udaremnić mogą rządy, chodzi głównie o to, aby każda partya wywierała nacisk na rząd swojego kraju w kierunku rewolucyi sztuttgarskiej i kopenhaskiej. Zaproszenie na konferencyę (obecnie odroczoną. Red.) do Paryża (socyalistów koalicyjnych) komitet wykonawczy przyjmuje: na niej będzie można stwierdzić, że z przedstawicieli partyi państw ententy jest 11 za zwołaniem międzynarodowej konferencyi.

Pismo powyższe podpisali członkowie komitetu wykonawczego: **Albarda, Troelstra, Van Kol, Vliegen, Wibaut** i sekretarz **Huysmans.**

# Po zdobyciu Bagdadu.

Warunki, w jakich się toczą walki w Mezopotamii są odmienne dla stron obu.

Podstawę operacyjną działań angielskich stanowi Tygrys: wielkie parowce tą drogą dowoziły wojskom angielskim materyał wojenny aż do El Basry, stąd zaś w górę płytkie parowce rzeczne. Lecz nauczeni doświadczeniami zeszłego roku nie ograniczyli się Anglicy tylko do tej drogi: od El Basry na 20—30 km. na wschód od prawego brzegu Tygrysu wybudowali kolej, biegnącą równolegle z rzeką w górę i ona ułatwiała wszelkiego rodzaju transporty z Indyi, gdzie urządzili fabryki amunicyi. Turcy nie posiadają ani morza wolnego ani kolei. Kolej bagdadzka wykończona jest dopiero do źródeł Chaburu — sięga 300 km. poza Aleppo, dalej istnieje tylko trasa na długości 600 km., dopiero od Samarry do Bagdadu jest znowu regularne połączenie kolejowe — a uwzględniwszy, że odległość Bagdadu od Konstantynopola wynosi przeszło 1500 km., że wszelkie transporty na olbrzymich przestrzeniach (na długości łącznej 800 km.) mogą się tylko odbywać drogą osiową, lub nawet zwierzętami jucznemi, można zrozumieć trudności, z jakiemi walczyć muszą Turcy, chcąc zaopatrzyć i uzupełniać swą armię. Inną wewnętrzno-polityczną kwestyą, utrudniającą Turkom swobodę operacyi w Mezopotamii jest szerzona od przeszło stu lat propaganda anglofilska. Wpływ swój na ludność tubylczą starali się Anglicy wszelkimi sposobami ugruntować. — Stosunki handlowe krajowców z Anglikami są tak wielkie, że cała Babilonia stała się niejako kolonią indyjską. Bronią i złotem popierał rząd angielski każdy ruch, skierowany przeciw państwu tureckiemu. Udało mu się zjednać najwyższe osobistości krajowej szlachty w El Basrze i w Bagdadzie, pozyskał także wyższe sfery sunitów i szyitów i tak podsycany przez Anglików ruch odśrodkowy arabski rósł coraz bardziej na mocy.

Przeciwko Turkom w kampanii tegorocznej były także warunki atmosferyczne. — Tygrys skutkiem niewielkich opadów zimowych nie wylał wcale i Anglicy mieli do rozporządzenia dwie drogi komunikacyjne: rzeczną i kolejową. Nagromadzenie wielkich sił angielskich groziło Turkom otoczeniem pod Kut-el-Amarą, dlatego cofnęli się na północ i zajęli nowe pozycye nad Dialą, lewym dopływem Tygrysu. Ale Anglicy sprowadziwszy Tygrysem wielki materyał do budowy mostów aż do ujścia Diali, pod ochroną dział wymusili przejście przez rzekę — miasto Bagdad zostało opuszczone, a wraz z niem dostała się w ręce angielskie **końcowa stacya kolei bagdadzkiej.** Ostatni komunikat turecki donosi, że wojska tureckie zajęły nowe pozycye między Bagdadem a Samarrą.

# Nowy memoryał niemieckich robotników.

Odnośnie do gospodarczego planu wyżywienia ludności na r. 1917/18 wysłały związki zawodowe niemieckie (między niemi socyalistyczny związek) do prezydenta urzędu dla spraw żywnościowych, Batockiego, nowy memoryał, w którym poddając krytyce żądania gospodarzy rolnych, również przedłożone rządowi, stwierdzają, że niemiecka Rada rolnicza w domaganiach się swoich nie miała najmniejszego względu na położenie niezamożnych warstw spożywców. Rada rolnicza domaga się **podwyższenia cen** zboża na chleb, cen ziemniaków i buraków cukrowych i utrzymania dotychczasowych cen na bydło, przeznaczone do jatek; na przymusowe uregulowanie produkcyi nie godzi się, a jako sił roboczych chce użyć urlopowanych jeńców, zwłaszcza robotników z Polski, starszych uczniów szkolnych — a zatem **sił najtańszych**, nie biorąc pod uwagę sił pomocniczych, które im prawo o służbie pomocniczej za umiarkowaną zapłatą do rozporządzenia daje. — Związki zawodowe zastrzegają się przeciw tym propozycyom niemieckiej Rady rolniczej; przedewszystkiem najusilniej odradzają podwyższanie cen za ziemniaki zimowe, których cena ustanowiona 4 mk. w jesieni 1916 r., już wzbudziła silne zaniepokojenie wśród robotników. Co do nowych cen za zboże ma istnieć zamiar wyrównania między zbożem na chleb a zbożem na karmę dla bydła przez podwyższenie ceny zboża na chleb o 40—50 mk. za tonnę. To byłoby **poświęceniem konsumentów na rzecz interesów producentów zboża.** Dalej domagają się związki obniżenia cen na bydło, przeznaczone dla jatek i na mięso, wyroby mleczne nie powinny także doznać podwyżki. Na żądanie gospodarzy rolnych co do dostarczania sił roboczych, zwierząt jucznych, artykułów paszy i nawozu podpisane organizacye godzą się z tem zastrzeżeniem, żeby jako siły robocze zajęte były nie pewne tylko grupy (jeńcy, urlopowani i t. d.), lecz bez wyjątku wszystkie, obowiązane do służby pomocniczej i aby przy oznaczaniu płac uwzględnione były obecne stosunki drożyźniane. W kwestyi, jak ma być najlepiej unormowana produkcya artykułów żywności, godzą się związki na to, że przymusowe zarządzenia na tem polu nie dałyby rezultatów. Należałoby jednak stworzyć organizacyę, któraby na podstawie dotychczasowych doświadczeń w porozumieniu z zastępcami niemieckiej Rady rolniczej **wyznaczała tereny** do uprawy poszczególnych produktów rolnych i za pośrednictwem urzędu wojennego i urzędów gospodarczych czuwała nad skutecznem i w myśl zarządzeń przeprowadzonem wyzyskaniem tychże.

# Zbiór orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach zasiłkowych.

Dotąd brakowało wydawnictwa, zawierającego zbiór orzeczeń Najw. Trybunału Administracyjnego w sprawach zasiłkowych. Lukę tę wypełniło wydane przez wiedeńską księgarnię Manza zestawienie tych orzeczeń, dokonane przez dra Witteka i dra Freya, kierowników gospodarczego biura porady miasta Wiednia dla spraw prywatnych zmobilizowanych p. t. „Rechtssätze aus den Entscheidungsgründen von Erkenntnissen des k. k. Verwaltungsgerichtshofes in Sachen des staatlichen Unterhaltsbeitrags."

Broszura ta (60 stron) zawiera 258 orzeczeń, zapadłych do końca grudnia 1916, zestawionych wedle porządku przepisów ustawy zasiłkowej, wraz z rejestrem rzeczowym, który ułatwia wyszukanie orzeczeń, dotyczących danego przepisu. Znajdujemy też w niej orzeczenia w sprawie właściwości komisyi zasiłkowych dla uchodźców i ewakuowanych, oraz stwierdzające, **że ze zasiłków wojskowych nie należy odliczać zasiłków ewakuacyjnych lub kosztów utrzymania w barakach.**

Wydawnictwo to jednak w języku niemieckim nie jest dostępne dla szerokich warstw ludności, a nawet urzędników gminnych, należałoby przeto wydać te orzeczenia w języku polskim, a tego powinna się podjąć gmina Kraków lub Lwów. W Galicyi przecież komisye bardzo skąpo szafują zasiłkami mimo, że zasiłki w Galicyi są **najniższe.** **Dr M.**

# Komunikat niemiecki.

**Berlin,** 17 marca.

Urzędowo donoszą 16 marca:

**Zachodni teren wojny:** Żadnych większych działań wojennych. W obszarze Ancry, z obu

stron Sommy i między Avre a Oisą potyczki na przedpolach, przyczem wzięliśmy jeńców. Także koło Arras, w Argonach, na wschodnim brzegu Mozy, koło folwarku Chambrettes, w lesie Apremont, jako też na północ od kanału Ren-Marna powiodło się naszym wojskom atakowym zabrać z nieprzyjacielskich rowów 4 oficerów, przeszło 50 żołnierzy i kilka karabinów maszynowych.

**Wschodni teren wojny:** Przy na nowo chwytającem mroźnem powietrzu nic o znaczeniu.

Front macedoński: Wielkie francuskie siły atakowały w ciągu dnia ponownie nasze stanowiska na północny-zchód i na północ od Monastyru.

Na zachód od Nizopola nieprzyjaciel na drobnej przestrzeni wdarł się do najprzedniejszejszego rowu; zresztą ataki, poprzedzone gwałtownemi falami ognia, rozbiły się o wyborną postawę załóg rowów, oraz w skutecznych ogniu obronnym artyleryi.

Między jeziorami Ochrida i Prespa uderzenia Francuzów, następujące po silnym ogniu zostały również odrzucone.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

# Z miasta i z kraju.

**Ograniczenie ruchu kolejowego.** Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Z powodu wymiany konstrukcyi na wiadukcie Grybowskim ograniczono od 19 b. m. na czas około dwóch tygodni ruch osobowy i pakunkowy na szlaku Ptaszkowa-Grybów. Bilety otrzymają podróżni wprost. Przesyłki pakunkowe przyjmuje się najwyżej 50 kilogramów od osoby. Przesiadanie podróżnych, oraz przenoszenie ręcznych pakunków na miejscu przeszkody mają podróżni uskutecznić na swój koszt i niebezpieczeństwo.

W tym samym czasie zastanawia się ruch towarowy na szlaku Nowy Sącz-Grybów. Przesyłki towarowe, nadawane w stacyach położonych na północ i wschód od Stróż, oraz na wschód i zachód od Tarnowa, a przeznaczone dla stacyj, leżących na południe i zachód od Nowego Sącza i w przeciwnym kierunku, zostaną skierowane przez drogę pomocniczą Podgórze-Płaszów-Sucha.

**Kollegium wykładów naukowych** (Rynek (A—B 39).

Niedziela o godz. 6 wiecz.: red. dr Ant. Beaupre: Lektura i rozbiór Fausta (seminaryum).

**Kursa literackie** (ul. św. Anny l. 2).

Niedziela o godz. 11: prof. Błotnicki: Ubiory w starożytnym Rzymie (z ilustracyami); w niedzielę o godz. 6 wiecz.: koncert.

**Kino „Opieka“** Zielona 17. Od piątku dnia 16 do 19 marca: „Zazdrość, czyli małżeństwo kapitana Farrowa“, dramat w 3 aktach; „Cioteczka“, komedya.

**Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.**

Niedziela po południu: „Lekkomyślna siostra“.

Niedziela wieczorem: „Szczęście w zakątku“ (występ p. R. Żelazowskiego).

**Repertuar teatru ludowego miejskiego.**

Niedziela po południu: „Grube ryby“.

Niedziela wieczorem: „Pod kolumną Zygmunta“.



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).